

Szymon Kurek

Filozofia społeczna Edwarda Abramowskiego a marksizm : ogólny zarys problematyki

Pisma Humanistyczne 1, 143-148

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FILOZOFIA SPOŁECZNA EDWARDA ABRAMOWSKIEGO A MARKSIZM - OGÓLNY ZARYS PROBLEMATYKI

Związek pomiędzy myślą Abramowskiego a marksizmem jest po dzień przedmiotem dyskusji. Nie chodzi przy tym o wczesny okres jego twórczości, kiedy to zajmował się popularyzowaniem idei marksowskich, lecz o okres późniejszy, gdy był już w stanie stworzyć dojrzałą i oryginalną doktrynę filozoficzną. Jak stwierdza R. Paradowski: *“Niemal przez całe życie znajdował się [Abramowski - przyp. S.K.] od silnym wpływem doktryny Mārksa. Jednak znacznie bardziej był wierny ogólnym wartościom, niż konkretnym celom z nich wyprowadzanym. Ten typ wierności pozwolił mu uniknąć dogmatycznego skostnienia i stworzyć własną, oryginalną koncepcję socjalizmu”*¹. Jego poglądy próbowano zaklasyfikować w przeróżny sposób.² Z góry wyjaśniam więc, że nie jest moim założeniem wpisanie jego dorobku intelektualnego w określony nurt myśli politycznej. Moim celem jest tylko wykazanie zasadniczych różnic między jego doktryną a doktryną marksistowską. Przy czym marksizm traktuję w sposób ogólny, nie wdając się w złożoność tego prądu filozoficznego. Doczekał się on bowiem tak wielu kontynuatorów, iż głębsza analiza porównawcza przekracza możliwości tego artykułu z przyczyn zarówno formalnych jak i merytorycznych.

Sprawą fundamentalną, od której należałoby zacząć, jest kwestia socjalistycznej podmiotowości. Uogólniając stanowisko marksistowskie, głównym podmiotem socjalizmu jest klasa robotnicza, będąca historycznym

¹ R. Paradowski, *Światopogląd Edwarda Abramowskiego*, Warszawa 1990, s. 10.

² Tamże, s. 12-17.

nosicielem jego wartości. W ten sposób sprowadzono socjalizm do wymiaru klasowego. Marksizm zakładał co prawda w ogólności, że socjalizm jest wartością ogólnoludzką i jako taki leży on w interesie wszystkich ludzi, jednak trudno było pogodzić to z jego stricte klasowym wymiarem. Bo jakżeż klasa robotnicza będąca nosicielem owego uniwersalizmu, może walczyć tylko o swoje partykularne cele? Problem ten nie nastęrczał Abramowskiemu większych trudności. W tej kwestii zdawał się czerpać z rozwiązań neokantystów, zwłaszcza zaś socjalistów etycznych.³ Dla niego podmiotem socjalizmu jest człowiek traktowany jako jednostka. Jest on wartością nadrzędną i celem samym w sobie. Tezę ową uzasadniał w następujący sposób. Każdy ustrój społeczny funkcjonuje w świecie ludzkim, a każda jego instytucja wynika z jakiejś części moralnej człowieka. Socjalizm wspierać się może na takich pojęciach i potrzebach ludzkich, które ulegną odpowiednim przeobrażeniom. W świecie "tzw. etyki ludzkiej ścierają się z sobą dwie potęgi: egoizm i braterstwo"⁴. Wola ludzka zaś przeobraża świadomość indywidualną na świadomość społeczną. Tkwi w niej "*pierwiastek świadomości ludzkiej*"⁵, którego intuicyjne poznanie pozwoli ludziom zrozumieć "*Istotę substancjonalną życia społecznego i swoją Istotę wieczną*"⁶. Na tym jego zdaniem polegać ma wartość ideału braterstwa. Im bardziej jednak oddalamy się od tego ideału, zagłębiając się w egoizmie, tym bardziej zaprzeczamy istocie naszej woli. Obstawanie więc przy partykularnych interesach klasowych stanowi negację woli człowieka. Logiczne konsekwencje doktryny Abramowskiego zbieżne są więc z poglądami szkoły marburskiej. Robotnik nie może być traktowany jak towar, a socjalistyczny ideał braterstwa wszechludzkiego zawiera wolność wszystkich ludzi (nie tylko proletariatu). Należy więc głosić go odwołując się do wartości ogólnoludzkich a nie tylko wartości klasowych.⁷ Socjalizm jako postulat etyczny nie ma bowiem klasowego charakteru. Gdyby tak było, nie miałby ważności uniwersalnej. Poza tym, nawet jeśli jest on nieuchronny, nie oznacza to jeszcze, że jest wartością pożądaną. Dopiero ugruntowanie go w etyce braterstwa

³ Zob. L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, Warszawa 1989, s. 559-561.

⁴ E. Abramowski, *Metafizyka doświadczalna i inne pisma*, Warszawa 1980, s. 588.

⁵ Tamże, s. 589.

⁶ Tamże, s. 589.

⁷ Nie należy wyciągać stąd wniosków, iż Abramowski w ogóle nie kładł nacisku na kwestię proletariatu.

sprawia, iż każdy człowiek, by zadawać swe człowieczeństwo, musi uznać jego moralną wartość.

Abramowski nie negował walki klasowej. Wręcz przeciwnie, posługiwał się on marksowskim prawem materializmu historycznego, w myśl którego walka klasowa determinuje rozwój społeczny.⁸ Jego zdaniem, w sferze ekonomicznej prowadzi ona do powstania kooperatyw, a w sferze kultury warunkuje powstanie wartości moralnych i ideologicznych proletariatu. Dokonuje jednak Abramowski fenomenalistycznej reinterpretacji tego prawa.⁹ Aby lepiej zrozumieć ten zabieg, sięgnijmy do metodologii. Sam Abramowski nigdy się tymi problemami nie zajmował, lecz z pewnością akceptował jako dyrektywę stanowisko indywidualizmu metodologicznego, zgodnie z którym wszystkie zjawiska można ostatecznie wyjaśnić przy pomocy prawidłowości odnoszących się do poszczególnych jednostek. Pogląd ten ugruntowany jest w przekonaniu o redukowalności praw społecznych do praw psychologicznych.¹⁰ Wszystkie zjawiska posiadające obie treści - są to zjawiska społeczne. Człowiek uspołecznia je przy pomocy apercepcyjnego charakteru swej świadomości. Podstawowymi stanami apercepcyjnymi są potrzeby i uzdolnienia wytwórcze. Ekonomia jest zaś sferą wzajemnie uwarunkowanych uzdolnień i potrzeb. Prawa ekonomii mają naturę psychiczną, a więc źródłem przemian gospodarczych są przemiany świadomości, a dokładniej przemiany sumienia. Sumienie bowiem to psychologiczna całość, w której sfera apercepcyjna łączy się z intuicją (nieuspołecznioną). To tu zlewają się psychiczne równoważniki wszystkich instytucji społecznych. Teoria ta stanowi oryginalne połączenia ekonomizmu i etycyzmu. Jest ona dialektyczna, chociaż różni się od dialektyki formalnej, zgodnie z którą, antytezą zjawisk ekonomicznych mogą być tylko inne zjawiska ekonomiczne. Zdaniem Abramowskiego zjawiska ekonomiczne i etyczne nie różnią się zasadniczo, w związku z tym można je sobie przeciwstawić. Co więcej, formalna dialektyka jest błędna z założenia, gdyż nie dotyka istoty instytucji społecznych. Dlatego też głównym zadaniem socjalistów jest zrewolucjonizowanie ludzkich sumień (w tym znaczeniu bazy)

⁸ Zob. W. Kaczocho, *Kultura. Studia z historii Myśli*, Warszawa - Poznań 1991, s. 70.

⁹ Zob. A. Walicki, *Polska, Rosja, marksizm. Studia z dziejów marksizmu i jego recepcji*, Warszawa 1983, s. 291.

¹⁰ Zob. W. Kaczocho, *Kultura. Studia...*, s. 68-69.

a nie instytucji społecznych (będących zaledwie nadbudową).

Rewolucja dokonywana w świadomości ludzkiej implikuje określony model socjalizmu. Abramowski, świadomy współczesnych wydarzeń, szkicuje mapę socjalizmu. Po jednej stronie umieszcza socjalizm reformatorski, po drugiej zaś swoją własną wizję socjalizmu bezpieczeństwa. Jest to wizja pluralistyczna, zakładająca istnienie wolnego rynku stowarzyszeń, spółek i związków, do których jednostka przystępuje dobrowolnie.¹¹ Owa różnorodność najlepiej bowiem wyraża wielość i zróżnicowanie społecznych sił i potrzeb.¹² Tylko w takich warunkach człowiek może rozwijać swój ideał moralny, gdyż wymuszają one na nim postępowanie samodzielne. Rozwijanie tego ideału pod nadzorem państwa traci wszelką wartość etyczną jako fakt podmiotowy. *“Moralność mas objętych przez socjalizm [państwowy - przyp. S.K.] - stwierdza Abramowski - nie przerosła prawie ram katechizmu.”*¹³

Przeciwnieństwem socjalizmu bezpieczeństwa jest socjalizm reformatorski. Wyzbywa się on dążeń rewolucyjnych i dąży do ewolucyjnego przejścia w socjalizm. Socjalizm przy tym definiowany jest jako suma *“społecznych żądań robotników, którzy w nowoczesnym społeczeństwie kapitalistycznym osiągnęli poznanie swego położenia klasowego i zadań swej klasy”*¹⁴. Są to zdaniem Abramowskiego założenia błędne. Jednak to nie socjalizm reformatorski stanowi problem, gdyż stwarza on nawet warunki dla przeprowadzenia rewolucji

¹¹ Wolny rynek nie jest w tym przypadku równoznaczny z kapitalizmem. Sam Abramowski był krytykiem tego systemu ekonomicznego, a w swojej koncepcji nie przewidywał istnienia własności prywatnej lecz uspołecznionej.

¹² Podobną wizję porządku społecznego przedstawia jeden z najgorętszych zwolenników kapitalizmu, Robert Nozick. Najważniejszą różnicę między nim z Abramowskim stanowi stosunek do własności, która dla Nozicka może być tylko prywatna.

¹³ E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze zbiorowe wydanie dzieł treści filozoficznej społecznej*, Warszawa 1924, s. 299, cyt [za:] U. Dobrzycka, *Abramowski*, Warszawa 1991, s. 275.

¹⁴ A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1995, s. 315.

moralnej.¹⁵ Problemem jest "socjalizm rewolucyjno-państwowy", sytuujący się pomiędzy wcześniej wspomnianymi koncepcjami. Zakłada on przejęcie władzy przez klasę robotniczą drogą rewolucyjną w wyniku której powstanie państwo dyktatury proletariatu. Jak stwierdził Marks i Engels w "Ideologii niemieckiej": *"Myśli klasy panującej są w każdej epoce myślami panującymi, tzn. klasa będąca panującą w społeczeństwie siłą materialną jest zarazem panującą w nim siłą duchową"*¹⁶. Oprócz oczywistych różnic między socjalizmem Abramowskiego a wizją marksowską w kwestii socjalistycznej podmiotowości, dochodzi jeszcze krytyka państw dyktatury proletariatu. *"Najbardziej demokratyczne prawo, uchwalone na zgromadzeniach ludowej republiki socjalistycznej, (...), musiało tak samo jak każde prawo burżuazyjnego parlamentu lub absolutnej monarchii, wymagać posłuszeństwa ze strony wszystkich, a w każdym razie gdyby go nie było, przymuszać doń i karać. Na takich zaś podstawach rewolucja moralna odbyć się nie może."*¹⁷ Źródłem niesprawiedliwości społecznej nie jest więc instytucja własności prywatnej i jej struktura, lecz instytucja państwa, które niezależnie od swego charakteru jest antysocjalistyczne (pod warunkiem, że przez socjalizm rozumiemy socjalizm bezpaństwowy). Z chwilą zrewolucjonizowania tylko struktur państwowych i sprowadzenia ich funkcji do służby wobec proletariatu, nastąpi przystosowanie jednostki do nowego ustroju. Co więcej, polityka takiego państwa socjalistycznego będzie dążyć do rozszerzenia swej roli w życiu społecznym poprzez regulację tych aspektów, w które państwo burżuazyjne dotąd nie ingerowało. Spowoduje to atomizację społeczeństwa i wykształci typ człowieka jeszcze bardziej związanego z państwem. Będzie to więc jak gdyby krok wstecz dla przeprowadzenia rewolucji moralnej. Dlatego też Abramowski konkluduje:

¹⁵ Można sobie przecież wyobrazić, iż w warunkach demokracji parlamentarnej (przy rozwiniętym co prawda systemie opieki socjalnej państwa) rozwijany jest ruch kooperatywny i kształtowany nowy typ człowieka. Immanentne cechy systemu demokratycznego, takie jak wolność jednostki czy pluralizm, jeżeli nie ułatwiają tych działań, to w każdym bądź razie nie przeciwdziałają im. Natomiast socjalizm rewolucyjno-państwowy i jego wizja nowego ładu nie tylko uniemożliwia realizację postulatów rewolucji moralnej, ale też doprowadza do utożsamienia pojęcia "socjalizm" z totalitaryzmem. Wydaje się być to główną przyczyną niechęci, jak żywił Abramowski wobec postulatów marksistowskich.

¹⁶ A. Sylwestrzak, *Historia...*, s. 303.

¹⁷ E. Abramowski, *Pisma. Pierwsze...*, s. 277-278.

“Socjalizm musi stać się jawnie i konsekwentnie reformatorski, tak, jakim go głoszą Bernstein, Jaurés, Millerand, oczyszczony ze swoich przeżytków rewolucyjnych i buntowniczych - albo bezpaństwowy”¹⁸.

Charakterystyka omówionych powyżej różnic pomiędzy obiema doktrynami nie jest oczywiście wyczerpująca. Można ją jednak potraktować jako wstęp do dyskusji nad konotacjami słowa “socjalizm”, szczególnie zaś w polskiej tradycji ideowej tego nurtu. Obecnie bowiem kojarzy się ono szerokim rzeszom jednoznacznie z systemem PRL. Ten zaś był efektem marksizmu-leninizmu, do którego najbardziej bodaj pasuje określenie “socjalizm rewolucyjno-państwowy”. Paradoksalnie bowiem okazać się może, iż krytyka tego systemu nie wyrosła ze środowisk konserwatywnych, lecz socjalistycznych właśnie. Być może, powinno to skłonić do refleksji na rdzennie polskim socjalizmem¹⁹, z którym łączą się takie wartości jak bezwzględne poszanowanie jednostki ludzkiej.

¹⁸ Tamże, s. 283.

¹⁹ Określenie “rdzennie polski socjalizm” można oczywiście używać tylko przy założeniu, iż marksizm-leninizm był doktryną narzuconą polskiemu środowiskom socjalistycznym, do recepcji której były one zmuszone wskutek nowej sytuacji politycznej Polski.

**SZYMON KUREK* - autor jest studentem V roku politologii U.Śl. w trybie I.P.S. oraz Kolegium Zarządzania Akademii Ekonomicznej o specjalizacji Public Relations. Przewodniczący Koła Naukowego Politologów U.Śl. Współredaktor studenckich zeszytów naukowych ”SZKICE O PAŃSTWIE I POLITYCE”. Interesuje się strukturą idei politycznych w systemie wiedzy społecznej i systemie jej przekazywania.